



NIEZWYKŁA PODRÓŻ
KULINARNA

- o Nietuzinkowe dania
- o Wytrawne steki
- o Wykwintnie i ekskluzywnie

facebook.com/bistrocafetapas

ul. Rynek 3 RESTAURACJA
63-700 Krotoszyn +48 62 760 79 43



INTERWENCJA

Czy powrócą sułowskie campingi?

Czytaj na str. 2

FOT. Archiwum Mariusza Owczarka



arm-medica

SPRZEDAŻ ORAZ WYPOŻYCZALNIA
SPRZĘTU MEDYCZNEGO

**NOWA
LOKALIZACJA**

**ul. Wojska Polskiego 20
MILICZ (OBOK MEDIA EKSPERT)**
tel. 606 907 314



GMINA KROŚNICE

Burzliwa dyskusja na temat basenu

Czytaj na str. 4



gazeta BEZPŁATNA ZA ZAKUPY



Z okazji Dnia Kobiet
Pragniemy złożyć wszystkim Paniom najserdeczniejsze życzenia
zdrowia szczęścia pomyślności, a przede wszystkim niestabnącej miłości
i życzliwości płynącej ze strony najbliższych.
Niech ten Dzień i każdy kolejny będzie wyjątkowy i pełen uśmiechu.

Wójt Gminy Cieszków Wicewójt Gminy Cieszków Przewodniczący Rady Gminy Cieszków
Ignacy Miecznikowski Władysław Szydełko Marcin Mruk

INTERWENCJA

Czy powrócą sułowskie campingi?

Jakiś czas temu poruszyliśmy temat sułowskich campingów, które kiedyś były pulsującym życiem miejscem turystycznym. Teraz być może nadchodzi czas ich odrodzenia, co stało się przedmiotem uwagi radnego Mariusza Owczarka i burmistrza Miłoci, Piotra Lecha.

Informacje na temat potencjalnego „powrotu do życia” sułowskich campingów pojawiły się na profilu społecznościowym burmistrza, gdzie przekazał, że aktualnie trwa proces inwestycyjny na ul. Leśnej w Sułowie. Projekt techniczny realizowany jest w formie ZRID (zezwoleń na realizację inwestycji drogowej), zgodnie ze specustawą, co umożliwi przebudowę dróg na terenach niebędących własnością inwestora. Droga bitumiczna ma prowadzić do tamy na Baryczy, zakończona będzie parkingiem oraz zatoczką umożliwiającą zawrócenie samochodów.

Teren, na którym znajdują się tzw. campingi, należy obecnie do Lasów Państwowych, dlatego burmistrz stara się o jego przejęcie w celu trwałego zagospodarowania i rewitalizacji. W tej sprawie już odbyło się spotkanie z dyrektorem Janem Dziecielskim z RDLP we Wrocławiu, który wyraził wstępne poparcie dla tego przedsięwzięcia. Burmistrz Piotr Lech podzielił się tą informacją z mieszkańcami Sułowa, którzy pamiętają lata świetności miejscowych campingów.

Rozmawialiśmy z mieszkańcami Sułowa, którzy z ogromnym sentymentem wspominają czasy, gdy te tereny tętniły życiem. Alicja Mulik przywrócenie działalności campingów postrzega jako świetny pomysł. Wspomina lata dzieciństwa i młodości, kiedy ten teren był centrum spotkań rodzin i przyjaciół. Zaznacza, że był to czas spacerów, zabaw, kiermaszów, festynów, wesel, a także innych wydarzeń kulturalnych. Były to lata pełne atrakcji, wakacyjnych znajomości, mi-



łości, dyskotek, wycieczek rowerowych, pikników i kąpieli w malowniczych zakolach Baryczy.

Osoby, które miały okazję odwiedzić campingi, przekonywały się, że to miejsce warte jest powrotu. Położony w Sułowie, na uboczu, otoczony malowniczą zielono-wodną sceną, ośrodek zawsze przyciągał zarówno okolicznych mieszkańców, jak i wielu turystów. Swoją popularność zdobył zwłaszcza w latach 90. Teraz zasługuje na nową szansę.

– W czasach dzieciństwa całą grupą spędzaliśmy każdą wolną chwilę na campingach. Rowerowe wycieczki, kąpiele w basenie czy relaks na tamie były dla nas codziennością. Basen, pilnowany przez ratowników, był miejscem radości i zabawy. Campingi to nie tylko teren, lecz prawdziwa sceneria, gdzie doskonale wpisane są urokliwe domki letniskowe. Znałe punkty, takie jak Ding-Dong czy Błaszak, to miejsca, gdzie z rodzicami udawaliśmy się na obiad, po prostu ciesząc się zapiekanką, frytkami czy lodami po szaleństwach w wodzie. Osobiście, jako dziecko i urodzona mieszkanka Sułowa, zakochałam się w campingach. Teraz, jako dorosła osoba, często wracam tam, zarówno rowerem, jak i samochodem. Smutno patrzeć, jak to piękne miejsce z ogromnym potencjałem zamienia się w ruinę, a nikt nie podej-

muje się jego renowacji. Znam nawet dwa małżeństwa, które swoją miłość zaczęły na terenie tego ośrodka, a ich związki trwają do dzisiaj – opowiada z sentymentem Maja Piłaszewicz.

Miłośnicy ośrodka, wracając po latach, zastają obecnie teren mocno zarosnięty i zalesiony. Jednakże bar Kacperek nadal prosperuje, oferując w sezonie relaks, ochłodę i doskonale dania, zwłaszcza pyszną rybę. – Smutno patrzeć na to miejsce, które kiedyś tętniło życiem – ludzie mieli dokąd pójść na spacer, by miło spędzić czas, a wielu znalazło tutaj zatrudnienie. Mam nadzieję, że w końcu znajdzie się firma lub osoba, która podejmie się reaktywacji campingów, by w pełni wykorzystać wszystkie walory tego miejsca – dodaje M. Piłaszewicz.

Burmistrz Piotr Lech uzyskał wsparcie dyrektora RDLP we Wrocławiu, co daje nadzieję na powodzenie przedsięwzięcia. Mieszkańcy Sułowa również wyrazili entuzjazm, wspominając te wspaniałe czasy i popierając pomysł rewitalizacji tego obszaru. Wierzą, że to może być szansa na przywrócenie do życia miejsc, które zaniedbano, a które kiedyś były sercem tego rejonu. Miejmy nadzieję, iż sułowskie campingi odzyskają swój dawny blask i znów będą cieszyć mieszkańców oraz przyciągać turystów.

FOT. Archiwum Mariusza Owczarka

(LT)

KONFERENCJA

Depresję można powstrzymać!



23 lutego – w Ogólnopolskim Dniu Walki z Depresją – w auli I LO w Miliczu zorganizowano konferencję edukacyjną pt. „Depresji STOP!”. W wykładach na temat szkodliwości tej choroby i sposobów jej zwalczania uczestniczyli uczniowie i pedagodzy ze wszystkich szkół w powiecie.

Konferencję zorganizowano w czterech blokach wykładowych. Poruszono wiele aspektów związanych z depresją. Zdefiniowano pojęcie, skupiono się na faktach i mitach dotyczących choroby i przed-

stawiono punkt widzenia zachęcający do pozytywnego patrzenia na życie i spełniania marzeń. Wykłady objęły też tematykę wpływu social mediów oraz zjawiska FOMO – czyli lęku przed tym, co nas omiija – na samoocenę i nastrój.

Ważny punkt stanowiła również kwestia mowy nienawiści i tzw. hejtu. Wyłumaczono, jak sobie z nimi radzić, gdzie szukać pomocy i opowiedziano o roli telefonów zaufania. Ostatnie wystąpienie dotyczyło wpływu napojów energetycznych na życie dzieci i młodzieży.

OPRAC. (MS)

TRZEBICKO

Pożar strawił cały dorobek



13 lutego tuż przed godziną 12.00 wybuchł pożar domu w Trzebicko, w gminie Cieszków. Ogień był tak silny, że budynek nie nadaje się do zamieszkania. W celu odbudowy domu utworzono internetową zbiórkę pieniędzy.

W działaniach ratowniczych wzięły udział aż cztery zastępy z KP PSP w Miliczu, dwa z OSP Cieszków i jeden z OSP Gądkowice. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, podali wodę z dwóch linii gaśniczych i udzielili pomocy osobie poszkodowanej. Podczas pożaru w budynku znajdował się starszy mężczyzna, który trafił do szpitala. Zadymienie było tak duże,

że ratownicy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Niestety, mimo szybkiej akcji strażaków, zaalarmowanych przez sąsiadów poszkodowanego, pożar zdążył wyrządzić wiele szkód. Doszczętnie spłonęły kuchnia, pokoje i sprzęty codziennego użytku. Oprócz mężczyzny budynek zamieszkuje także samotna matka oraz jej 12-letnia córka. Wszystkie oszczędności kobieta przeznaczyła niedawno na remont łazienki.

W związku z bardzo trudną sytuacją rodziny z Trzebicka przyjaciółka domu utworzyła zbiórkę na portalu zrzutka.pl, która ma pomóc w odbudowie budynku. Zachęcamy do wsparcia.

(MS)

FOT. TLO im. Armii Krajowej w Miliczu

FOT. OSP Cieszków

GNiPP.6722.1.2023

Milicz, dnia 5 marca 2024 r.

OGŁOSZENIE
Burmistrza Gminy Milicz

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego przy ul. Dworcowej w Miliczu

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zmianami), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zmianami) oraz w związku z Uchwałą Rady Miejskiej w Miliczu Nr XCIII/453/2023 z dnia 27 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego przy ul. Dworcowej w Miliczu, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 13 marca 2024 r. do 3 kwietnia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miliczu, ul. Trzebnicka 2, 56-300 Milicz, w godzinach otwarcia urzędu oraz na stronie internetowej <http://www.bip.milicz.pl>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **2 kwietnia 2024 r.**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miliczu o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu lub prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Burmistrza Gminy Milicz albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: info@milicz.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2024 r.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Miejski w Miliczu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Miejskiego w Miliczu, ul. Trzebnicka 2, 56-300 Milicz, lub info@milicz.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2024 r.

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Gminy Milicz. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

W zakresie ochrony danych osobowych Burmistrz Gminy Milicz informuje, iż ogólna klauzula informacyjna przetwarzania danych osobowych dla klientów Urzędu Miejskiego w Miliczu dostępna jest na bip.milicz.pl.

PROFILAKTYKA

Zdrowe życie bez nałogów



FOT. Zespół Szkół w Krośnicach

W siedzibie Urzędu Gminy Krośnice dokonano rozstrzygnięcia konkursu o zdrowym stylu życia i uzależnieniach. Nagrody wręczał wójt Andrzej Biały.

Konkurs zorganizowały przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krośnicach – Małgorzata Zaryczkańska – oraz pełnomocniczka ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych – Barbara Kuscielek. Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach wiekowych. Wszyscy laureaci okazali się przedstawicielami krośnickiej podstawówki.

Uczniowie klas I-III mieli za zadanie stworzyć pracę plastyczną w ramach kategorii pod nazwą „Kolorowy świat zdrowia”. Zwyciężyła Liliana Janik z klasy IIa, wyprzedzając swoją koleżankę z klasy – Michalinę Haberko, a także Lenę Kuszaj z kl. IIb.

Starsi uczniowie mierzyli się zaś z testem wiedzy pt. „Zdrowe wybory: konkurs dla młodych patronów zdrowego stylu życia”. Pierwsze miejsce zajęła Lena Tokaj z kl. VIa, drugi był Franciszek Biński z kl. IVb, a trzecia lokata przypadła Julii Bejuk z kl. VIIb.

OPRAC. (MS)

BLACK & WHITE
WSZEWILKI

od 4 200 zł/m²

6

mieszkań

74m²

powierzchni

4

pokoje

+25m²

poddasza
do adaptacji

Ruszamy z kolejnym etapem

www.myhome-deweloper.pl | (+48) 608-351-808

MYHOME
DEVELOPER

Z okazji DNIA SOŁTYSA

wszystkim Paniom i Panom Soltysom składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, sukcesów w pracy na rzecz społeczności lokalnej, dobrej współpracy i porozumienia, a także optymizmu, zdrowia i sił na każdy dzień. Życzymy, aby mandat zaufania procentował wspólnymi sukcesami całej społeczności.

Wójt Gminy Cieszków

Ignacy Miecznikowski

Wicewójt Gminy Cieszków

Władysław Szydetko

Przewodniczący Rady Gminy Cieszków

Marcin Mruk

MSPDiON

Ewelina Lisowska z wizytą w Miliczu

Znana polska wokalistka od wielu lat działa na rzecz wsparcia osób z niepełnosprawnościami, będąc ambasadorką Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. 23 lutego Ewelina Lisowska ponownie zagościła w Miliczu, zachęcając do przekazania 1,5% podatku na usprawnienie działań stowarzyszenia.

Tegoroczną wizytę piosenkarka rozpoczęła od spotkania z dziećmi uczęszczającymi do ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego. W towarzystwie prezesa Alicji Szatkowskiej wzięła udział w przedstawieniu z okazji Dnia Babci i Dziadka. Artystka doceniła zdolności wokalne przedszkolaków.

W środowiskowym domu samopomocy zaproszono ją do wspólnego gotowania. Przygotowano potrawy z ulubionej kuchni wokalistki – włoskie spaghetti z sosem pomidorowym i tiramisem na deser.



FOT. MSPDiON

Piosenkarka złożyła autograf na swoim fartuchu w celu przekazania go na licytację dla dalszego wsparcia stowarzyszenia.

E. Lisowska odwiedziła także kawiarnię nad milickim zalewem, próbując wyrobów prowadzących ją osób z niepełnosprawnościami. Następnie udała się do placówki MSPDiON w Krośnicach, obserwując prace modernizacyjne

Pokoju Wychnień, który powstał dzięki przekazaniu środków z licytacji Kryształowej Kuli, zdobytej przez artystkę w programie „Taniec z Gwiazdami”.

Na koniec piosenkarka prowadziła transmisję na żywo, zachęcając do wsparcia stowarzyszenia poprzez przekazanie 1,5% podatku.

OPRAC. (MS)

GMINA KROŚNICE

Burzliwa dyskusja na temat basenu

Podczas niedawnej sesji Rady Gminy Krośnice doszło do długiej wymiany zdań w sprawie GOSiR-u „Krośnicka Przystań”. Temat wywołał radny Łukasz Lombarski, a na jego zarzuty odpowiadał – w obronie dyrektor placówki – wójt Andrzej Biały.

– Jest mi niezmiernie przykro, że kolejny raz nie pojawia się pani dyrektor Firek. Stać ją tylko na udostępnianie pisma na stronie GOSiR-u, bez możliwości komentarzy. To jest obawa przed reakcją mieszkańców, którzy są też klientami. W sumie miała rację, bo udostępniłem ten post i bardzo wiele negatywnych komentarzy posyłało się w kwestii zarządzania jednostką, jaką jest basen. Powiedziałem, że się do tego odniosę, bo padają tam słowa skierowane do mnie – rozpoczął radny Ł. Lombarski.

Wylizując zarzuty wobec dyrektor Liliany Firek, radny nie przebiegał w słowach. – Wspomina pani o formie strajku włoskiego, a ja przypomnę, że według wszelakich pojęć strajk ten dotyczy pracowników, a pani na samym początku pisma poruszyła temat, że my, jako pracownicy na umowie zleceniu, nie byliśmy pracownikami. Po drugie, ów strajk polega na wykonywaniu pełnych obowiązków służbowych, jednocześnie bez szkody dla swojego pracodawcy lub klientów, ale skoro brakowało jednego ratownika, to klienci byli niezadowoleni, nie mogą skorzystać z pełnej oferty basenu. Nie wiem, kto pani doradza, czy sama pani wymyśla te bzdury, ale proszę najpierw przeczytać pewne rzeczy, a potem pisać pisma – grzmiał Ł. Lombarski.

– Kolejny przykład, że pani Firek mija się z prawdą, to jest tekst, że do końca października 2023 roku było trzech pracowników na etacie. Potem podaje, że wylizania zrobiła na podstawie całkowitych kosztów obsługi ratowniczej, poniesionych

w 2023 r., pomniejszych o trzy etaty. Drodzy państwo, ja tylko przypomnę, iż pracownik etatowy generuje większe koszty niż pracownik na umowie zleceniu, więc co się stało z tym pracownikiem, który był na etacie przez dziesięć miesięcy? Powtórzę jeszcze raz – firmy, które przyjmują obsługę ratowniczą, na basenach muszą zarabiać. W tym przypadku jest tak samo. Bardzo chętnie przyjrzałbym się wraz z Komisją Budżetu, Finansów i Planowania, o ile pan przewodniczący Jasięga wyrazi taką zgodę, jakie faktycznie były koszty obsługi ratowniczej w latach poprzednich, a jakie są w roku 2024 – kontynuował radny.

Na koniec swojego przemówienia dodał, że poruszając kwestię krośnickiego basenu, działa przede wszystkim w interesie mieszkańców gminy. – Proszę nie straszyć sądem, bo po to zostałem radnym, żeby w takich sytuacjach interweniować. Zależy mi na dobru naszej gminy i na tym, by mieszkańcy jak najmniej dopłacali do basenu, bo my płacimy podatki. Tak byłoby, gdyby połączyć CETS z GOSiR-em albo gdyby dyrektor GOSiR-u skupiła się maksymalnie na uzyskaniu jak najwyższych przychodów, a niestety tak nie jest. Mając takie możliwości, należy zwiększyć ofertę i szukać imprez, które przyniosą dochody, a tu niestety takich nie ma. A odnośnie dobrego wizerunku, to jeden z pracowników napisał do wójta o tym, jaka pani jest wspólnia, a jakie radny Lombarski wygaduje bzdury. Proszę wiedzieć, że nawet połowa pracowników go nie podpisała. Nawet nie wiem, czy to pismo trafiło ostatecznie do wójta, bo wstyd zanosić coś, czego nie podpisała choćby połowa zatrudnionych na etacie – podkreślił Ł. Lombarski.

W obronie nieobecnej dyrektor L. Firek wypowiedział się wójt. – Myślę, że to nie jest miejsce ani czas, żeby ba-

wić się w jakiejś komisji śledczej, bo to chyba nie ten organ. Po drugie, ja zatrudniłem panią dyrektor i ona bezpośrednio przede mną odpowiada. Pan, jako radny, ma oczywiście prawo kontrolować jednostkę. Do tego służą komisja rewizyjna, komisja oświaty i sportu czy komisja budżetowa. Cały rok był, można było rzeczywiście z każdej strony sprawdzać. I wtedy ewentualnie, po analizie dokumentów, wysuwać jakieś wnioski, a nie teraz wprost oskarżenia – stwierdził A. Biały.

Następnie wójt odniósł się do pisma, które trafiło do urzędu w grudniu ubiegłego roku. – Chciałbym też zapytać wprost o pewne zdania, które zostały przez pana zapisane, a wcześniej wypowiedziane. W jednym z ostatnich akapitów pojawia się zdanie: „Ale powiedzmy sobie jasno, pracowaliśmy za najniższą krajową”. Czy pan potwierdza, że pan i osoby tutaj podpisane pracowały za najniższą krajową? – pytał wójt. – Przyszam, zaszła pomyłka, przegapiliśmy z ratownikami, że w tzw. międzyczasie był aneks. To było niedużo, ciut więcej niż najniższa – odpowiedział radny. – To za najniższą czy ciut więcej? To jest dla mnie bardzo ważne. Pan tutaj napisał nieprawdę, a około dziesięciu osób się pod tym podpisało. Przepraszam bardzo, tyle osób się pomyliło? To tyle osób nie wiedziało, za jaką stawkę pracowało? To nie jest pomyłka, moim zdaniem. Dodatkowo, sam pan dzisiaj zauważył, że nie byliście państwem pracownikami, a w piśmie pisze pan o tym bardzo wyraźnie. Podpisał pan nie umowę o pracę, a umowę zlecenie, więc pytanie jest, czy był pan pracownikiem, czy się panu wydawało? – mówił A. Biały.

– Ci wszyscy podpisani zdają sobie sprawę, że nie byli pracownikami, że nie pracowali za najniższą krajową, tak? I jeszcze jedno pytanie – czy pod-

pisani udzielili panu choćby ustnego upoważnienia do wygłoszenia w ich imieniu tego, co pan powiedział – że dopóki pani Firek będzie dyrektorem, to żadna z tych osób nie zatrudni się jako ratownik na tym basenie? Miał pan takie upoważnienie? Z tego, co ja wiem, nie miał pan. Te osoby są dziś złe, że pan w ich imieniu wypowiedział się właśnie w taki sposób. Żadnego upoważnienia do tak kategorię stwierdzenia pan nie miał. Pan się dziwi, że dyrektor nie pozwoliła pod oficjalnym postem GOSiR-u na komentarze. Myśli pan, że pana działalność, oskarżenia i to, co wypisywali pańscy znajomi, działa korzystnie dla basenu? Z tego, co mi wiadomo, zdecydowana większość klientów chwali pobyt na naszym basenie. Pan chce to wszystko zburzyć komentarzami tak naprawdę kilku osób. Wie pan, jak ciężko pracuje się na dobre imię, a jak łatwo przez takie właśnie komentarze je zburzyć. Pan mówi, że działa dla dobra basenu, a ja uważam, że to, co pan robi w tym momencie, przynosi wręcz odwrotny skutek. Można było przyjść wcześniej, zgłosić to do którejś komisji, przeanalizować dokumenty. Pan tego nie zrobił, natomiast od razu wygłosił pan publiczne oskarżenia. Dyrektor żadnej jednostki budżetowej nie ma obowiązku przychodzenia tutaj na sesje i – na podstawie ustawy – nie można żadnego dyrektora do tego zobowiązać – podsumował wójt.

Z kolei na zarzut odnośnie nieprzeprowadzenia zaplanowanej na miniony rok kontroli Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki odpowiedziała przewodnicząca tejże – Zofia Adamus. – Od początku kadencji planowaliśmy wizyty w różnych miejscach podlegających gminie. Były to choćby szkoły, biblioteki czy place zabaw. Na 2023 roku rzeczywiście zaplanowaliśmy park wodny. Ja zawsze starałam się, aby

wszyscy radni byli na komisjach. Po wiem tak, jak było, bo akurat we wrześniu, gdy pan wyjechał na wczasy, na komisji była pani dyrektor z parku wodnego i przedstawiła szczegółowe dane. Wspólnie z radnymi ustaliliśmy, że nie będziemy na siłę szli na basen. A muszę jeszcze powiedzieć, że pan chciał bardzo kontrolować. Komisja oświaty nie służy do kontrolowania. Zawsze pragnęłam, aby nasza współpraca z jednostkami dobrze się układała, a pan chciał koniecznie kogoś sprawdzać. Nie jestem od sprawdzania. Jeśli chodzi o rachunki, to mamy komisje, które temu służą – zaznaczyła Z. Adamus.

Do pochwał wójta pod adresem basenu dołączył przewodniczący rady, Piotr Morawek, argumentując, że zarówno od uczniów, jak i ich rodziców usłyszał wiele pozytywnych komentarzy na temat krośnickiej placówki. – Do tej pory, dopóki pan nie przedstawił swoich zastrzeżeń, miałem same pozytywne opinie o działalności basenu. Uważam, że pracownicy jakiegokolwiek instytucji nigdy nie byli, nie są i nie będą w stu procentach zadowoleni ze swojego szefa, a tym bardziej, jeśli szef próbuje ich troszeczkę ukroczyć – oznajmił P. Morawek. – Ani na moje ręce, ani przewodniczącej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z kolegi strony nie wpłynęło, żadna skarga na panią dyrektor – dodał.

Na koniec inicjator dyskusji przyznał, że jego działania mają przede wszystkim sprawić, by w parku wodnym organizowano więcej imprez. – Mnie chodzi o to, żeby widzieć zaangażowanie dyrektora. Gdybym to ja był dyrektorem i ktoś przyszedłby do mnie z pomysłem, uznałbym, że to fajna sprawa. O to mi chodzi, żeby ten basen tętnił życiem, żeby jak najwięcej osób przyjeżdżało i zostawiało swoje pieniądze. A wiem, że są duże możliwości, ale musi być chęć – spuwentował Ł. Lombarski. – Żeby była chęć, nie może być personalnych rozgrywek – odrzekł na to przewodniczący rady.

(MS)

GMINA CIESZKÓW

Będą tanie mieszkania na wynajem

Dzięki działaniom Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Krajowego Zosobu Nieruchomości „Zielona Dolina”, będącej porozumieniem 12 gmin, w gminie Cieszków powstanie kilkadziesiąt mieszkań na wynajem. Pierwszeństwo najmu za niskie kwoty będą miały osoby wychowujące dzieci oraz seniorzy.

SIM KZN „Zielona Dolina” z siedzibą w Prusicach łączy gminy Cieszków, Milicz, Brzeg Dolny, Dobroszyce, Oborniki Śląskie, Prusice, Sławę, Szlichtyngową,

Twardogórę, Wąsosz, Wiszniewą Małą, Wołów i Żmigród. Celem związanej kooperacji jest budowa tanich, funkcjonalnych, nowoczesnych i energooszczędnych mieszkań na wynajem. Mają one – po pierwsze – zapewniać komfort mieszkańcom, a po wtóre – ograniczyć ślad ekologiczny. „Zielona Dolina” ma korzystać z osiedli, które otaczają terytoria zielone.

W Cieszkowie lokale będą usytuowane przy ul. Rolniczej. Na zaplanowanej pod budowę działce są już przyłącza gazu, prądu i wody. W skład osiedla wejdą dwa

trzykondygnacyjne budynki wielorodzinne, zawierające dwu- i trzypokojowe mieszkania, a do każdego z nich będą należeć komórka lokatorska i miejsce parkingowe. W tym roku planuje się sporządzić dokumentację budowy. Naborem przyszłych najemców zajmie się gmina Cieszków.

Mieszkania z inicjatywy SIM są przeznaczone dla osób nieposiadających zdolności kredytowej, mających zbyt duże dochody, by przyznać im lokal komunalny oraz niebędących w posiadaniu tytułu prawnego do lokalu w tej samej miejscowości. Pierwszeństwo najmu dotyczy osób



wychowujących przynajmniej jedno dziecko własne lub przysposobione, a także

osób starszych – czyli takich, które w myśl ustawy ukończyły 60 lat. OPRAC. (MS)

I LO MILICZ

Upamiętnili Armię Krajową



FOT. I LO w Miliczu

14 lutego, w rocznicę utworzenia Armii Krajowej, w I Liceum Ogólnokształcącym w Miliczu odbyła się uroczystość z tym związana, jako że patronem placówki jest właśnie AK. Oprócz części oficjalnej przygotowano grę terenową dla uczniów.

Uroczystość rozpoczęto apelem, a hymn odśpiewał chór szkolny w składzie: Oliwia Grygiel, Milena Kawa, Wiktoria Burszowska, Zuzanna Kasprolewicz i Hanna Kembłowska. W trakcie wydarzenia dokonano przekazania sztandaru Armii Krajowej, przypominając, że stała się ona patronką szkoły 11 listopada 2012 r. Na-

stępnie W. Burszowska zaśpiewała „Modlitwę obozową”, a recytacja wiersza „Tak bardzo tego pragnę” autorstwa Zbigniewa Kabaty przez Julię Reimann dopełniła część artystyczną.

Kolejnym elementem obchodów była gra terenowa o tematyce AK, w której brały udział 5-osobowe delegacje każdej z klas. Rozpoczęto od obejrzenia filmu na potrzeby dalszych działań. Uczniów czekały zmagania w rzucie granatem do celu, pokonanie toru przeszkód, odnalezienie rozrzuconego hasła, opatrywanie ran postrzałowych, rozwiązanie krzyżówki i rozpoznanie na zdjęciach postaci i wydarzeń z obejrzanego filmu.

OPRAC. (MS)

INFRASTRUKTURA DROGOWA

„Młyńska” z asfaltową nawierzchnią



FOT. Gmina Milicz

Niedawno dokonano oficjalnego otwarcia drogi w Miłochowicach – inwestycji zakończonej jeszcze w ubiegłym roku. Przebudową objęty był odcinek o długości około 400 metrów.

Wykonawca podbudowy i kanalizacji – PGK Dolina Baryczy – musiał sprostać wyzwaniom gliniastego terenu, gęstej zabudowy, starej instalacji wodnej i niesprzyjających warunków pogodowych. Budową nakładki bitumicznej zajęła się zaś

firma GM Snadna-Witkowska. Wyłożenie asfaltu na ulicy potocznie zwanej Młyńską spotkało się z aprobatą mieszkańców podczas oficjalnego otwarcia drogi. Dla Miłochowic był to kolejny etap remontu dróg, po przebudowie drogi Miłochowice-Pogórzyno. Wiceburmistrz Łukasz Rokita zapowiedział, że w planach są kolejne inwestycje drogowe w tej miejscowości, które zapisano w gminnej perspektywie finansowej.

OPRAC. (MS)

TARCZYŃSKI

Otwórz się na pracę w Tarczyński S.A i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ✓ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ✓ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ✓ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ✓ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ✓ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Wrocław (Marino), Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ✓ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ✓ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ✓ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ✓ Bony i pokaźne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas rekrutacja@tarczyński.pl,
zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na www.tarczyński.praca.pl

SP NR 2 MILICZ

Miejsce relaksu i terapii



W Szkole Podstawowej nr 2 w Miliczu dokonano otwarcia nowej świetlicy oraz sali terapii pedagogicznej. Ma to być kompleks przyjazny uczniom zarówno pod kątem nauki, jak i relaksu.

Zaproszonych gości powitano występem uczennic szkoły, które najpierw wyrecytowały wiersz na cześć nowej świetlicy, a następnie zaprezentowały się w pokazie tanecznym.

Dyrektor Dwójki opowiedział o źródle finansowania projektu. – Fundacja Orlen ogłosiła konkurs na świetlicę patriotyczną. Dziewczyny

poszły w patriotyzm lokalny, więc w oficjalnej części konkursu – można powiedzieć – nie załapały się. Natomiast projekt spodobał się na tyle, że formą oficjalną zwrócono się do pań wicedyrektorek, Anny Nowak i Adriany Yuksel, z propozycją sfinansowania projektu poza głównym konkursem, przynajmniej taką kwotę jak w nim. Tak więc dziewczyny załatwiły 20 tys. zł, co stanowiło dobry start – ogłosił Dariusz Duszyński, dyrektor SP nr 2.

Poinformował także o konieczności spełniania norm przez elementy wyposażenia świetlicy. – Wszystkie meble posiadają atesty. Jest to miejsce

odpoczynku, relaksu, gdzie najłatwiej o różne urazy. Mniej tych urazów będzie na normalnej lekcji niż w takiej świetlicy, więc tutaj wszystko musi być zgodnie z prawem – dodał D. Duszyński.

O konieczności pozanaukowej pracy z dziećmi opowiadała radna Alicja Szatkowska, odnosząc się do wchodzącej w życie tzw. ustawy Kamilka. – Według badań w Europie Polska jest na drugim, po Estonii, miejscu w kwestii jakości nauczania. Natomiast istotniejsze jest, że mamy coraz więcej dzieci będących w poczuciu zagrożenia – zakomunikowała A. Szatkowska. Opowiedziała też o rosnącej tendencji do nauki zdalnej wśród uczniów i niechęci uczęszczania na lekcje właśnie przez kwestie wychowawcze, zaznaczając, iż ma nadzieję, że podobne problemy nigdy nie dotkną milickiej Dwójki.

Miejszem na dodatkowy kontakt z dziećmi oraz rozpoznanie pierwszych sygnałów problemów pozanaukowych i pomoc uczniom ma być właśnie świetlica, składająca się ze strefy relaksu, ciszy i warsztatowej oraz nowoczesnej sali terapii pedagogicznej. – Musimy iść z duchem czasu, wykorzystywać i zaprzęgać te najnowsze technologie. Nie unikniemy tego, sam ołówki i papier to już za mało – stwierdził dyrektor Duszyński.

(MS)

PIŁKA NOŻNA

Duże ambicje w małej miejscowości

Sekcje młodzieżowe Pogoni Cieszków działają prężnie, umożliwiając młodym piłkarzom udział w międzynarodowych turniejach w kraju i za granicą. Ma to pomóc im w rozwoju i ułatwić drogę do kariery w wyższych ligach.

– Niedawno odbywaliśmy treningi ze szkoleniowcami z Hiszpanii, a co roku jeździmy na regionalny turniej do Francji, prawie w samym Paryżu. W czerwcu zaś weźmiemy udział w Kraków Cup, czyli w dużym turnieju międzynarodowym w Polsce – opowiada Tomasz Bruder, trener wszystkich sekcji młodzieżowych cieszkowskiej Pogoni.

Wyjazdy na turnieje, jak i obozy często są łączone z atrakcjami turystycznymi dla dzieci i młodzieży. – Wybieramy takie miejsca zgrupowań i obozów, aby była okazja też na zwiedzanie i łączenie przyjemnego z pożytecznym. Chcemy bawić i uczyć – dodaje T. Bruder.

Liczne wyjazdy są możliwe dzięki współpracy klubu z rodzicami młodych pasjonatów futbolu. Niekiedy w podróży biorą udział całe rodziny, co pozwala też na głośniejsze dopingowanie piłkarzy. – Wyjazdy w całości finansują rodzice. Klubu nie stać na dokładanie. Rodzice płacą składki 350 zł na pół roku od dzie-



ka. Na obecne standardy to bardzo małe pieniądze. Rodzice pomagają też w sfinansowaniu sprzętu i strojów, więc współpraca układa się bardzo dobrze – mówi trener.

Jednym z ważniejszych tegorocznych wydarzeń był obóz w mieście Parc de Callera pod Barceloną. Cieszkowianie rozegrali sparingi z miejscowym CF Callera, a także przyjezdnymi – Szkółką Piłkarską Pelczyce i ABC Futbolu Barlinek. Młodzi zawodnicy Pogoni zwiedzili też atrakcje

Barcelony, w tym katedrę Sagrada Familia czy Camp Nou i udali się na mecz słynnej Barcelony.

Hasłem, które T. Bruder stara się wpaść swoimi podopiecznym, jest walka do samego końca. – Nigdy nie chcemy się poddawać. Trzeba walczyć do samego końca. Można być słabszym, ale wiele zdziałać właśnie walecznością, nieustępliwością – podsumowuje trener sekcji młodzieżowych. (MS)

ZAPASY

Jeden medal, ale za to złoty!



Dwie zawodniczki Bizona Milicz startowały w Pucharze Polski Kadetek w Siedlcach. Występy w zawodach pozwoliły na powiększenie milickiej gabloty o jeden medal, ten z najcenniejszego kruszcza.

Magdalena Siedy, rywalizująca w kategorii do 57 kg, okazała się po prostu bezkonkurencyjna. Wszystkie pojedynki wygrała, osiągając przewagę dziesięciu punktów technicznych, a przy tym nie straciła żadnego. Warto też zaznaczyć, że

każde starcie kończyła w pierwszej rundzie. Złoto zdobyła więc błyskawicznie, dominując nad rywalkami z Warszawy, Nowych Igań, Chelma i Chęcina.

Oliwia Radziszewska toczyła zmagania w jednej z najliczniej obsadzonych kategorii – do 53 kg. W pierwszej walce uległa późniejszej triumfatorce z Teresina, następnie pokonała łódziankę, przez położenie na plecy, a na koniec przegrała z zapasniczką z Gogolina. Ostatecznie uplasowała się na dwunastym miejscu. (MS)

SIATKÓWKA

Zakończyli rywalizację w lidze dolnośląskiej

Ekipy z milickiej Dwójki zakończyły zmagania w tym sezonie Dolnośląskiej Ligi Młodzików i Młodziczek. Chłopcy zajęli dziewiąte miejsce, a dziewczęta znalazły się na szesnastej lokacie w województwie.

Drużyna dziewcząt końcowe zmagania rozpoczęła od porażek na własnym obiekcie, ulegając 0: 2 zespołowi z Obornik Śląskich i 1: 2 rywalkom z Miękinia. Wyjazd do Kamiennej Góry zakończył się dwiema przegranymi do zera – z gospodyniami oraz w rewanżu z przedstawicielkami Obornik Śląskich. Mecze w Miękinia były już nieco lepsze, gdyż nasze siatkarki ograły team z Kamiennej Góry 2: 1, ale uległy miejscowym 0: 2. Zajęły czwartą lokatę w grupie i tym samym 16. w województwie.

Milicy młodzicy zaczęli od zwycięstwa w Legnicy, pokonując miejscowych 2: 1, a następnie przegrali z akademią wrocławskiej Gwardii 0: 2. Wrocławianie wygrali bez straty seta również w Miliczu, a w drugim meczu u siebie nasi siatkarze ograły 2: 1 drużynę ze Świdnicy. W ostatniej części rywalizacji miliczanie przegrali z legnickim Lwem 0: 2 i ponownie pokonali świdniczan 2: 1. Zajmując trzecie miejsce w grupie, milicka Dwójka zapewniła sobie dziewiątą pozycję na Dolnym Śląsku. (MS)



ZAPASY

Nasi siedem razy na podium



Reprezentanci cieszkowskiej Olimpii i milickiego Bizona rywalizowali w X Międzynarodowym Turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Bielska. W zawodach startowało ponad 200 zapasników z Polski, Czech i Słowacji. Przedstawiciele naszego powiatu wywalczyli siedem krążków.

Pośród reprezentantów Olimpii Cieszków najlepiej spisała się Wiktoria Kamza, która zdobyła srebro w kat. do 62 kg, ulegając jedynie triumfatorce z Boguszowa-Gorców. Brąz zgarnęli Adam Poradzisz, który rozpoczął zmagania w kat. do 44 kg od porażki, ale szybko się zrehabilitował, a także Błażej Żyto w kat. do 52 kg. Katarzyna Łysek zajęła piątą lo-

katę w kat. do 50 kg, Jan Trafankowski był dziewiąty w kat. do 41 kg, a Gabriel Skwiercz został sklasyfikowany na pozycjach 11-12 w najsilniej obsadzonej kat. do 48 kg.

Dla Bizona Milicz srebrny medal wywalczył Bartosz Szymański w kat. do 68 kg, ulegając tylko zapasnikowi z Czech. Brązowe krążki z zawodów przywieźli Fabian Mądry w kat. do 32 kg, Franciszek Grudniewski w kat. do 38 kg i Karol Bałuk w kat. do 75 kg. Na piątym miejscu znaleźli się Maja Picher w kat. do 46 kg i Kamil Hencki w kat. do 57 kg. Eryk Hencki zajął dziewiątą lokatę w kat. do 48 kg, a Franciszek Staszkiwicz był dziesiąty w kat. do 38 kg. (MS)

PIŁKA NOŻNA

Barycz Sułów zagra w finale!

Dobra dyspozycja podopiecznych Tomasza Horwata w sparingach znalazła potwierdzenie w pierwszym tegorocznym meczu o stawkę. Barycz Sułów pokonała bowiem 2: 0 żmigrodzkiego Piasta i awansowała do finału Pucharu Polski okręgu wrocławskiego.

Na pucharowej drodze sułowianie ograli 6: 1 ekipę z Brzegu Dolnego, 8: 0 GKS Mirków Długoleka i 2: 0 Polonię Trzebnica. Te zwycięstwa doprowadziły ich do półfinałowego boju w Żmigrodzie.

Wynik spotkania otworzył Paweł Wojciechowski trafieniem z rzutu karnego w 28. minucie. Ten stan utrzymywał się przez większość meczu, aż w 88. minucie gol Jakuba Gila rozwił nadzieje żmigrodzian i przypieczętował awans biało-pomarańczowych.

Po serii zwycięskich meczów wyjazdowych nadchodzi wreszcie czas, by pucharowe zmagania zawitały do Sułowa. 3 kwietnia Barycz podejmie rezerwy Śląska Wrocław w starciu o regionalne trofeum.

(MS)

TENIS STOŁOWY

Po medale i szlify w Grand Prix



FOT. Rafał Gendera

Teniści milickiego Lidera rywalizowali w dwóch imprezach rangi wojewódzkiej. Najpierw przywieźli dwa medale z III Grand Prix Dolnego Śląska Młodzików we Wrocławiu, a tydzień później startowali w rozgrywkach starszej kategorii w Brzegu Dolnym, zbierając cenne doświadczenie.

Z Wrocławia srebrny krążek przywiozła Anastazja Kalat, która jak burza przeszła aż do finału, wygrywając wszystkie mecze bez straty seta. Ograła zawodniczkę z Gieraltowca, następnie swoją klubową koleżankę – Ewę Kierońską, a w półfinale jedną z reprezentantek miejscowego klubu. W ostatnim boju jednak lepsza okazała się inna wrocławianka, która zwyciężyła 3: 0. Triumfatorką była też półfinałową pogromczynią Zofii Pawłowskiej, która ostatecznie uplasowała się na najniższym stopniu podium. Wygrała najpierw 3: 0 z reprezentantką Międzyzlesia, następnie 3: 2 z tenisistką z Jerzmanowej, a w walce o brąz ograła wrocławiankę 3: 1. Ewa Kierońska natomiast zakończyła zmagania na szóstym miejscu. Rozpoczęła od dwóch zwycięstw 3: 0, pokonując przedstawicielki Tapadeli w Wrocławiu. Po przegranej z A. Kalat pokonała jeszcze dwie tenisistki z Oławy, zaś w walce o piątą pozycję uległa reprezentantce Jerzmanowej.

W rywalizacji młodzików, do której przystąpiło blisko 60 zawodników, barwy

Lidera reprezentowali Filip Szymczak i Wojciech Bielerzewski. Ten pierwszy rozpoczął bardzo dobrze, bo od dwóch zwycięstw 3: 0 nad graczami z Wołowa i Sycowa. Następnie uległ po 0: 3 triumfatorowi z Wrocławia oraz zawodnikowi z Brzegu Dolnego, a na koniec ograł 3: 2 reprezentanta miejscowego klubu, kończąc zawody na lokatach 17-20.

W. Bielerzewski, mimo gorszego początku, znalazł się na pozycjach 13-16. Po pokonaniu zawodnika z Oławy uległ graczowi ze Strzelina. Następnie wygrał z rywalami z Krosnowic, Dzierżoniowa i Wrocławia, a na koniec nie sprostał tenisistce z Brzegu Dolnego.

Na III Grand Prix Dolnego Śląska Kadetów w Brzegu Dolnym ekipa pojechała już w mniejszym składzie. Celem nie były medale, a zdobycie doświadczenia przed zbliżającym się ogólnopolskim turniejem. W turnieju wzięło udział 20 dziewcząt i 61 chłopców. A. Kalat zajęła szóstą lokatę, F. Szymczak został sklasyfikowany na 33 pozycję, a W. Bielerzewski był 43. – *Szóste miejsce w kategorii tenisistów do ósmej klasy szkoły podstawowej to bez wątpienia wynik satysfakcjonujący i z tego się cieszymy. Cieszy także postawa Wojtka i Filipa, którzy również wystąpili w starszej kategorii i wygrali kilka pojedynków z dobrymi rywalami* – komentuje trener R. Gendera.

(MS)



webTax s.c.
ul. Dębowa 22/2
56-300 Milicz

BIURO RACHUNKOWE

- ▶ Nowoczesne usługi dla biznesu
- ▶ Indywidualna oferta
- ▶ Profesjonalny i doświadczony zespół

+48 533 588 000 Michał Bienkiewicz
+48 609 669 237 Beata Szczawińska

webtax.pl
biuro@webtax.pl

PIŁKA NOŻNA

Ligowy falstart



Awans do finału pucharowych zmagania niestety nie przełożył się na postawę Baryczy Sułów w IV lidze. Niedzielne spotkanie wyjazdowe, nieoczekiwanie dla podopiecznych Tomasza Horwata, zakończyło się porażką 2: 3 z rezerwami Chrobrego Głogów.

Początek zapowiadał wyrównane starcie. Obie ekipy próbowały szybko

atakować, ale równie szybko przystępowały do neutralizacji zagrożeń. Tak było aż do 39. minuty, kiedy miejscowi zdołali wykorzystać stały fragment gry. Po zagraniu z rzutu rożnego piłka po pierwszym strzale trafiła w poprzeczkę, ale dobitka Macieja Maćkowiaka była już celna. Nasz zespół nerwowo starał się odrobić stratę, ale to gospodarze zdobyli gola do szatni – sytuacji sam na sam

z bramkarzem nie zmarnował Gracjan Antkowiak.

Niekorzystny rezultat zmotywował sułowian do wzmożonych wysiłków po przerwie. W 50. minucie asystą z rzutu rożnego popisał się Grzegorz Kotowicz, a futbolówkę do siatki skierował Jakub Bohdanowicz. Odpowiedź rywala była jednak błyskawiczna, bo już po 60 sekundach błędy w defensywie Baryczy wykorzystał Fabian Wojtal. Po tym trafieniu mecz delikatnie zwolnił, a miejscowi dzielnie bronili korzystnego rezultatu. Sułowianie starali się szukać swoich szans grą „na afere” i licznymi dośrodkowaniami. To przyniosło efekt w postaci gola samobójczego na 2: 3 w 78. minucie. Goście rzucili się do ofensywy i desperacko próbowali ugrać choć jeden punkt. W doliczonym czasie bliski szczęścia był Jakub Smektała, ale nie zdołał odpowiednio opanować zagranej piłki.

Głogowianie po tym zwycięstwie poszybowali znacznie w górę tabeli ligowej, a nasz zespół – pozostając na czwartej pozycji – ma już 11 punktów straty do lidera.

(MS)

SIATKÓWKA

Gotowi na fazę play-off

Siatkarze MUKS Ziemia Milicka rozegrali dwa ostatnie spotkania w rundzie zasadniczej III ligi. Nasza drużyna wygrała oba mecze bez straty seta, co pozwoliło jej na zajęcie drugiej lokaty. Teraz miliczanie czekają przygotowania do fazy play-off i ponownej walki o powrót na drugoligowe parkiety.

24 lutego podopieczni Macieja Pańszczyka zagrali na wyjeździe z ówczesnym wiceliderem – KKS Jelenia Góra. Spotkanie

rozpoczęło się od dominacji przyjezdnych i zwycięstwa ośmioma punktami w pierwszej części. W kolejnych setach miejscowi stawiali coraz większy opór, ale i to nie wystarczyło na powstrzymanie naszej ekipy. Goście wynikami 25: 19 i 25: 20 przypieczętowali wygraną w meczu i zepchnęli jeleniogórzan z pozycji wicelidera rozgrywek ligowych.

W minioną sobotę do Milicza przybyli siatkarze zespołu z dołu tabeli – KPS Faraon Ziębice. W pierwszej partii gra była wyrównana i nie zapowiadało się, aby

przyjezdni mieli zamiar odpuścić. Zdwojone wysiłki gospodarzy pozwoliły jednak dyktować warunki i pewnie zwyciężyć, najpierw do 12, a potem do 14. Na MVP konfrontacji w milickiej hali wybrano kapitana miejscowych – Artura Nakoniecznego.

Potknięcia w poprzednich meczach sprawiły, że nie udało się dogonić lidera – SPS Modeko Brzegu Dolnego. Mimo to ostatnie wyniki to passa czterech spotkań bez straty seta na koniec sezonu. Do fazy play-off nasz zespół przystępuje więc pełen optymizmu i gotowości do ponownego ogrania drużyny z Jeleniej Góry. Będzie to początek kampanii o powrót do wyższej ligi.

(MS)